

Sygn. akt I ACa 924/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. P. i J. P.

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 375/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Teresa Rak SSO Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 924/18

UZASADNIENIE

Powodowie J. P. i W. P. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego kwoty 76.728,18 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Na uzasadnienie podali, że jako właściciele w dniu 8 stycznia 2010 r. użyczyli pozwanemu samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pozwany miał zwrócić pojazd tego samego dnia. Jednakże wbrew uzgodnieniom pozwany nie skontaktował się z powodami, nie zwrócił im samochodu w umówionym terminie, a następnie w dniu

10 stycznia 2010 roku definitywnie odmówił jego zwrotu. W kolejnym dniu telefonicznie poinformował powodów, że samochód zamierza zatrzymać na poczet nieuregulowanych zobowiązań finansowych ich zięcia — P. K.. W sprawie o wydanie samochodu, która powodowie wytoczyli przeciwko pozwanemu przez Sądem Okręgowym w Nowym Sączu, pozwany początkowo zaprzeczał faktowi użyczenia pojazdu i twierdził, iż go zakupił w drodze umowy ustnej, jednakże podczas przesłuchania przez Sądem przyznał iż pojazd zatrzymał na poczet należności zięcia powodów. Wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 roku nakazał pozwanemu zwrot samochodu powodom. Pozwany zwrócił powodom samochód w dniu 4 stycznia 2016 r. w stanie znacznie pogorszonym niż w chwili użyczenia. Pojazd był zdekompletowany poprzez wymontowanie z niego niektórych części i częściowo zdewastowany w wyniku „rabunkowego” demontażu. Po zwrocie pojazdu jego stan ocenił rzeczoznawca motoryzacyjny M. P. (1), który sporządził kompleksową opinię, w której stwierdził, że samochód został zniszczony w stopniu znacznym i że przyczyną takiego stanu było parkowanie auta w złych warunkach oraz brak zabezpieczenia przed działaniem czynników atmosferycznych. Wartość rynkową pojazdu ustalili na kwotę 12.200 zł brutto. Powodowie wskazali, że domagają się kwoty stanowiącej równowartość ubytku wartości pojazdu. Żądana kwota to różnica pomiędzy wartością samochodu w dniu jego oddania w użyczenie pozwanemu a jego wartością w dniu zwrotu.

Pozwany M. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania. Zarzucił brak po stronie powodów legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa, wskazując, że są oni właścicielami wyłącznie 51/100 części pojazdu i zgodnie z treścią umowy Przewłaszczenia na Zabezpieczenie nie mają upoważnienia/zgody Banku na wytoczenie niniejszego powództwa. Powództwo to nie mieści się też w treści art. 209 k.c. bowiem nie zmierza do zachowania wspólnego prawa. Ponadto nie wykazali powodowie w jakim stanie przekazali pojazd pozwanemu w 2010 roku i z czyjej winy doszło do pogorszenia jego stanu. Zdaniem pozwanego istotny jest moment kiedy doszło do pogorszenia stanu pojazdu, a to powinni wykazać powodowie, bowiem pozwany nie ponosi odpowiedzialności za pogorszenie jeśli doszło do niego w okresie przed wytoczeniem powództwa- art. 224 par 1 k.c. Odszkodowanie za pogorszenie rzeczy obejmuje tylko takie zużycie, które wykracza poza następstwa normalnego używania, przy czym odszkodowanie nie przysługuje jeśli rzecz uległaby pogorszeniu także wtedy gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Wskazał też pozwany na konieczność zaistnienia trzech przesłanek by powstało roszczenie odszkodowawcze, a to istnienie szkody, działanie lub zaniechanie jej sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi dwoma przesłankami. Powodowie zaś tych przesłanek nie wykazali.

Powodowie natomiast sprzeciwili się twierdzeniu, by nie mieli legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem, powołując się na upoważnienie wystawione przez bank. Nie zgodzili się, by odpowiedzialność pozwanego ograniczała się do zużycia rzeczy wyłącznie ponad normalne używanie. Pozwany wiedział, że jego obowiązkiem jest zwrot pojazdu i był do zwrotu wielokrotnie wzywany, co zdaniem powodów wyklucza dobrą wiarę pozwanego. Ponadto roszczenia wynikające z art. 224 i 225 k.c są niezależne od roszczeń deliktowych, nie odnoszą się więc do nich przesłanki wykazywania i istnienia szkody. Roszczenia uzupełniające z art. 225 k.c. są samoistną i niezależną podstawą ich dochodzenia.

W toku postępowania pismem z dnia 26 stycznia 2017 r. powodowie ostatecznie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego kwoty000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10.01.2010 roku do dnia 31.12.2015 roku oraz odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1.01.2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu. Samochód do dnia 4 stycznia 2016 roku był w posiadaniu pozwanego, który był samoistnym posiadaczem w złej wierze w każdym momencie posiadania. Domaganiu się wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy nie stoi na przeszkodzie wcześniejsze wytoczenie powództwa o wydanie rzeczy. Pozew o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy powodowie wnieśli w terminie określonym w art. 229 kc. Wobec tego, że pozwany posiadał pojazd bezprawnie powodowie domagają się wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy oraz odszkodowania za pogorszenie stanu pojazdu. Tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy w okresie od 10.01.2010 r. do 4.01.2016 r. powodowie dochodzili kwoty 144.000 zł z odsetkami, zaś za utratę wartości pojazdu kwoty 20.000 zł z odsetkami. Przyjęli powodowie miesięczną stawkę za korzystanie z rzeczy na poziomie 2.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie tak sprecyzowanego powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Co do roszczenia o zapłatę 144.000 zł podniósł pozwany zarzut przedawnienia, bowiem do zwrotu rzeczy doszło w dniu 4.10.2016

roku, a z roszczeniem o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy powodowie wystąpili dopiero w dniu 31.01.2017 roku. Termin przedawnienia zaś w tym przypadku zgodnie z art. 229 kc wynosi 1 rok. W nieuprawniony sposób powodowie twierdzą, że złożenie pozwu przerwało bieg przedawnienia, przerwa ta bowiem występuje tylko w granicach żądania pozwu, a takiego żądania w pierwotnie złożonym pozwie powodowie nie zgłosili. Zaprzeczył też powód korzystaniu z samochodu, zarzucił też, że powodowie nie udowodnili jego złej wiary do czasu wystąpienia z roszczeniem o wydanie rzeczy. Zakwestionował też pozwany wysokość roszczenia, uznając je za abstrakcyjnie wysokie.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 85 700 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 18 900 złotych od dnia 1 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 66 800 złotych od dnia 10 października 2017 roku do dnia zapłaty, umorzył postępowanie co do kwoty 56 728,18 zł i w pozostałej części powództwo oddalił. Nakazał ściągnąć solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonych roszczenia 4.363 zł z tytułu kosztów sądowych i zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.642 złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie to wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie są obecnie wyłącznymi właścicielami samochodu ciężarowego furgon (...), rok produkcji 2006, o numerze rejestracyjnym (...), numer podwozia (...). Samochód zakupili 18 maja 2009 r. od swojej córki D. K. za środki pochodzące z pożyczki udzielonej przez (...) Bank w kwocie 88.928,18 zł. Samochód zamierzali wykorzystywać w działalności gospodarczej, którą planowali otworzyć wraz z zięciem P. K..

Do dnia 28 kwietnia 2017 r. współwłaścicielem samochodu był (...) Bank na podstawie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 28.05.2009 r. Powodowie nie znali dobrze pozwanego. Pozwany współpracował z ich zięciem P. K., prowadzili razem interesy. Zięć powodów niejednokrotnie prosił jednak ich o to aby pożyczyci pozwanemu w/w samochód na potrzeby np. przewożenia towarów odzieżowych z Ł.. Powodowie wykorzystywali auto do prac remontowych w dyskotecce, przewozili materiały budowlane.

W dniu 8 stycznia 2010 r. pozwany za pośrednictwem córki powodów poprosił o użyczenie mu przedmiotowego samochodu, bo chciał odebrać kogoś z lotniska. Powodowie zgodzili się, ustalono, że po powrocie z lotniska w dniu 09.01.2010 roku pozwany miał im samochód zwrócić. Powodowie wydali pozwanemu samochód wraz z dowodem rejestracyjnym i umową OC. Samochód był wówczas w dobrym stanie technicznym.

Po powrocie z lotniska pozwany samochodu nie zwrócił, ani się z powodami nie skontaktował, a kiedy powodowie w dniu 10 stycznia zażądali zwrotu pojazdu odmówił jego zwrotu, wskazując, że zamierza pojazd zatrzymać poczet nieuregulowanych zobowiązań finansowych pomiędzy nim, a zięciem powodów – P. K.. Powodowie dalej domagali się zwrotu pojazdu i zgłosili sprawę na policję, ale sprawa została umorzona. Policja była w miejscu zamieszkania pozwanego i samochodu nie znalazła. Pozwany samochód ukrył, nie ujawniając tego miejsca powodom. Pozwany nie uiszczal opłat związanych z eksploatacją samochodu, np. OC. Po wygaśnięciu ubezpieczenia nie użytkował samochodu i ukrył go przed powodami. Był nim jeden raz w Austrii jeszcze w styczniu 2010 roku. Pozwany nigdy nie czuł się właścicielem tego samochodu.

W kwietniu 2015 roku powodowie wystąpili przeciwko pozwanemu z powództwem o wydanie pojazdu ((...)). Pozwany w tym postępowaniu, domagając się oddalenia powództwa, powoływał się na skuteczne uprawnienie do władania spornym samochodem w związku z zawarciem z powodami ustnej umowy kupna-sprzedaży. Powołał się też na zarzut zasiedzenia samochodu. Wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r. Sąd nakazał pozwanemu aby zwrócił powodom J. P. i W. P. samochód ciężarowy (...) (...) (...), rok produkcji 2006, o numerze rejestracyjnym (...), numer podwozia (...) w terminie tygodnia od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Podstawą rozstrzygnięcia był przepis art. 222 kc. Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, że przysługuje mu skuteczne uprawnienie do władania rzeczą. Twierdzenia pozwanego o zawarciu ustnej umowy kupna sprzedaży samochodu między stronami Sąd uznał za mało logiczne i niewiarygodne.

Samochód został powodom zwrócony w dniu 4 stycznia 2016 r. Samochód był w złym stanie technicznym. Przywieziony został na lawecie. Pozwany polecił (...) sp.j. (...) sprawdzenie kontrolne tego samochodu. W dniu zwrotu

samochodu powodowie zlecieli rzeczoznawcy inż. M. P. (1) ustalenie stanu technicznego pojazdu i ustalenie jego wartości rynkowej. Rzeczoznawca stwierdził nieprawidłową pracę turbosprężarki, wyczuwalność spalin w kabinie podczas pracy silnika. Potwierdził pokrycie podzespołów przedniego i tylnego zawieszenia korozją. Obręcze kół z licznymi ogniskami korozji, opony mocno wyeksploatowane, skorodowanie nacięcia gwintów piast, co uniemożliwia prawidłowe zamocowanie kół. Śruby mocujące koła do piast niewłaściwie i częściowo niedokręcone. Podczas oględzin śruba koła przedniego lewego została zerwana. Układ hamulcowy pokryty korozją. Opona koła prawego przedniego przecięta. Szyba czołowa pęknięta, wycieraczki szyb tylnych drzwi zerwane, łuszczenie powłoki lakierowej na poszyciu zderzaka przedniego, uszkodzenia powłoki lakierowej oraz wgięcia poszycie blach na drzwiach prawych, drzwiach przesuwnych, boku prawym, zderzaku tylnym, boku lewym w drzwiach lewych, błotniku przedni lewym oraz lusterku zewnętrznym lewym. W reflektorach prawym i lewym wypalone odbłyśniki. Zniszczenie tylnej części podsufitki, połamania z licznymi ubytkami, awaria systemów bezpieczeństwa SRS. Wg rzeczoznawcy pojazd był przechowywany w wilgotnym miejscu i długi czas nie eksploatowany. Wartość ustalono na 12.200 zł brutto.

Powodowie nie zgłosili bankowi kredytującemu zakup samochodu, że pozwany przetrzymuje pojazd. Nie opłacali ubezpieczenia auta. Z uwagi na brak dostarczenia umów ubezpieczenia Bank podniósł powodom wysokość rat kredytowych.

Pismem z dnia 10 listopada 2016 r. A. S. udzieliła w imieniu (...) Banku uprawnienia powodom do reprezentowania tej instytucji w postępowaniu cywilnym w sprawie utraty wartości pojazdu na skutek bezpodstawnego przetrzymywania przez osoby trzecie. Po odzyskaniu pojazdu powodowie w dniu 5 stycznia 2016 r. ubezpieczyli go.

Pismem z dnia 23 marca 2016 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 76.728,18 zł w terminie do 1 kwietnia 2016 roku tytułem odszkodowania za pogorszenie stanu pojazdu. W dniu 25 kwietnia 2017 r. powodowie spłacili pożyczkę zaciągniętą na zakup samochodu. W dniu 28 kwietnia 2017 r. Bank złożył oświadczenie o zwrotnym przeniesieniu udziałów w wysokości 49% w prawie własności samochodu marki (...), rok produkcji 2006, o numerze rejestracyjnym (...).

Ustalił Sąd, że na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie można odtworzyć stanu technicznego pojazdu powodów na dzień 10 stycznia 2010 roku. Biegły sądowy potwierdził stan techniczny samochodu odnotowany w opinii technicznej M. P. (1), gdyż od czasu zwrotu samochodu przez pozwanego powodom, nie wykonywali oni w nim żadnych napraw. Na dzień 10 stycznia 2010 roku dla stanu technicznego wynikającego z normalnej eksploatacji zgodnie z przeznaczeniem, wartość pojazdu (...) wynosiła 69.900 zł brutto. Gdyby pojazd był eksploatowany zgodnie z przeznaczeniem i serwisowany, na dzień wydania samochodu powodom jego wartość wynosiłaby 30.500 zł brutto, natomiast wartość pojazdu w stanie w jakim został wydany wynosiła 11.600 zł. Uszkodzenia nie wynikały z normalnej eksploatacji. Wyniku długiego postoju skorodowaniu uległy elementy układu hamulcowego, elementy zawieszenia i układu jezdnego. Pojazd długo nie był eksploatowany.

Ustalił nadto Sąd, że przy najmie długoterminowym to koszt wynajęcia samochodu wyniósłby 2.210 zł netto miesięcznie, jeśli zaś koszty utrzymania samochodu pokrywałby użytkownik to wynagrodzenie za korzystanie z pojazdu wyniosłoby 928 zł netto, przy założeniu wynajmu na okres 60 miesięcy.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez powodów, zalegających w aktach sprawy (...) i informacji uzyskanych z (...), Izby Celnej w K., Starostwa (...) w N.. Ich treść nie budziła wątpliwości. Stan pojazdu w dniu zwrotu ustalony został na podstawie prywatnej opinii M. P. (1). Jest to dokument prywatny i stanowi dowód tego że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z dokumentem prywatnym art. 245 kpc wiąże wrzuszalne domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go podpisał. Pozwany domniemania tego nie obalił. Powodowie nie znali się na diagnostyce samochodowej dlatego kiedy pozwany zwrócił im samochód musieli skorzystać z pomocy profesjonalisty, który szczegółowo wychwycił i opisał zauważone w samochodzie usterki. Wartość pojazdu oraz odszkodowania za bezumowne korzystanie wynikały z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej. Opinię są ocenił jako profesjonalną i nie budzącą zastrzeżeń.

Zeznania powodów Sąd ocenił jako wiarygodne, rzeczowe i logiczne. Zeznania te wzajemnie się uzupełniały i były zbieżne także z tymi złożonymi na potrzeby sprawy (...). Powodowie wyjaśnili w jakich okolicznościach kupili sporny pojazd i dlaczego użyli go pozwanemu. Chronologicznie przedstawili współpracę z pozwanym i przyczynę zatrzymania przez niego ich samochodu. Zeznania pozwanego jakie złożył w sprawie (...) Sąd uznał za wiarygodne tylko częściowo. Wykorzystał Sąd przyznanie przez pozwanego, że nigdy nie czuł się właścicielem samochodu, że schował samochód przed powodami. Pozostałe zeznania były niewiarygodne, a w szczególności, że pozwany kupił od powodów sporny samochód w 2010 roku. Uznał je Sąd w tym zakresie za nielogiczne. Trudno podzielić twierdzenia pozwanego, że zakupywał samochód obciążony kredytem, którego współwłaścicielem był też bank, brak jest też ekonomicznego sensu takiej transakcji sprzedaży samochodu przez powodów w sytuacji gdy zaciągnęli kredyt na zakup pojazdu na 88.000 zł, a sprzedać go mieli powodowi za 80.000 zł i to jeszcze przy opłaceniu już kilku rat kredytu. Pozwany nie wykazał, że przekazał powodom kwotę wynikającą z ceny sprzedaży tj. 80.000 zł. Trudno też za wiarygodne uznać zeznania pozwanego, że nie spisał z powodami żadnej pisemnej umowy, czy chociaż potwierdzenia przekazania wskazywanej przez niego kwoty 80.000 zł skoro nie była to jego najbliższa rodzina, tylko osoby obce. Podobnie ocenił zeznania pozwanego Sąd Okręgowy w sprawie (...), wydając wyrok nakazujący pozwanemu wydanie spornego samochodu powodom, a w tym przedmiocie tut. Sąd był związany zapadłym już wyrokiem na mocy art. 365 § 1 k.p.c.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odnosząc się najpierw do zarzutu braku legitymacji czynnej powodów, to Sąd całkowicie pominął tą argumentację, albowiem w dniu 28.04.2017 roku w związku ze spłatą w całości pożyczki udzielonej im przez (...) Bank i na podstawie oświadczenia tego banku stali się oni wyłącznymi współwłaścicielami (...), którego spór w tej sprawie dotyczył.

Ostatecznie powodowie domagali się zapłaty kwoty 144.000 zł tytułem wynagrodzenia na korzystanie z pojazdu w okresie od 10.01.2010 r. do 4.01.2016 r wraz z odsetkami, oraz kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami, tytułem odszkodowania za pogorszenie stanu pojazdu, a przez to utratę jego wartości, jako podstawę roszczeń wskazując art. 224 kc i następne. Podkreślali, że od dnia 10 stycznia stron nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, a do dnia 9 stycznia obowiązywała jednodniowa umowa użyczenia. Pozwany na rozprawie w dniu 29 listopada 2017 r. przyznał, że strony łączyła umowa użyczenia. Kwestionował jednak by samochód został mu użyczony tylko na jeden dzień. Wskazywał też na fakt zawarcia z powodami umowy kupna tego pojazdu, twierdząc tym samym, że posiadał uprawnienia do posiadania samochodu powodów. Odnośnie tego ostatniego twierdzenia wskazał Sąd na wyrok zapadły w sprawie (...) w dniu 19 listopada 2015 roku, który zgodnie z art. § 1 k.p.c. wiąże zarówno strony, jak też sąd rozpoznający obecnie toczącą się sprawę. W sprawie tej przesądzone zostało, że pozwany nie posiadał tytułu prawnego do posiadania samochodu stanowiącego współwłasność powodów. Nakazanie mu wydania samochodu należało do samej istoty rozstrzygnięcia objętego wyrokiem w tamtej sprawie i w odniesieniu do przesądzania o braku związania stron stosunkiem zobowiązaniowym- umową sprzedaży czy też umową użyczenia trwającą więcej niż jeden dzień, istnieje związanie, o którym mowa w art. 365 § 1 k.p.c. Skoro umowa użyczenia dotyczyła tylko jednego dnia 9 stycznia 2010 r., to po tym dniu żaden stosunek umowny stron nie łączył. Do roszczeń odszkodowawczych powodów zastosować zatem należy art. 224 kc i następne. Przepisy te tworzą samodzielną pozaumowną odpowiedzialność odszkodowawczą, niebędącą również odpowiedzialnością deliktową. Art. 361 par 1 k.c. w ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje zastosowania. Na podstawie art. 224 i nast. kc odpowiedzialność ponosi wobec właściciela posiadacz rzeczy ruchomej w złej wierze, jeżeli w okresie wykonywania faktycznego władztwa nad tą rzeczą doszło do jej pogorszenia lub utraty. Chodzi tu o odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a wyłączenie tej odpowiedzialności może nastąpić jedynie wówczas, jeśli rzecz będąca we władaniu posiadacza w złej wierze uległaby utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Obowiązek odszkodowawczy obciąża posiadacza wówczas, gdy doszło do pogorszenia lub utraty rzeczy w okresie tego posiadania i w związku z tym posiadaniem.

Odwołując się do treści art. 224 i 225 kc Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenia określone w tych przepisach przysługują właścicielowi rzeczy tylko wobec posiadacza, który w pewnym okresie bez podstawy prawnej faktycznie władał rzeczą. Sama obiektywna przesłanka bezprawnego naruszenia prawa własności poprzez pozbawienie władztwa nad rzeczą nie jest wystarczająca do powstania roszczeń uzupełniających. Konieczne jest bowiem zaistnienie dodatkowych

przesłanek o charakterze subiektywnym, które decydują również o zakresie tych roszczeń tj. wiedza o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy, zła wiara.

Stwierdził Sąd, że należało ocenić zachowanie pozwanego gdy był w posiadaniu samochodu powodów w okresie od 10 stycznia 2010 do 4 stycznia 2016 roku.

Zgodnie z wyrażanym w orzecznictwie na gruncie art. 225 kc poglądem wiara oznacza błędne, ale w danych okolicznościach usprawiedliwione przekonanie o istnieniu określonego prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. W dobrej wierze jest więc ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. W złej wierze jest zaś ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie nie ma świadomości co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. dobrą wiarę wyłącza więc pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa. Dobrą wiarę się domniemywa (art. 7 kc), zatem przyjęcie złej wiary posiadacza wymaga udowodnienia tego przez właściciela i tym samym obalenia domniemania.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie domniemanie dobrej wiary po stronie pozwanego obalili i to w całym okresie kiedy pozwany posiadał ich samochód. W złej wierze pozwany pozostawał już od 10 stycznia 2010 r., wiedział bowiem, że samochód do niego nie należy. Zatrzymał go, odmawiając wydania go powodom. Nie reagował na ich wezwania do wydania rzeczy. Wiedział, że właścicielem rzeczy nie jest, co sam potwierdził w sprawie (...). Świadomość pozwanego o braku przysługującego mu prawa do władania rzeczą powodów potwierdza też fakt ukrycia samochodu przed powodami, w obawie odebrania mu samochodu przez policję, którą powodowie zawiadomili.

W przypadku pogorszenia stanu rzeczy właściciel ma prawo żądania od posiadacza naprawienia szkody poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 224 § 2 i art. 225 k.c. „Pogorszenie” występuje wtedy, gdy działania lub zaniechania posiadacza prowadzą do obniżenia wartości użytkowej lub ekonomicznej rzeczy, ale nie wynika to z normalnego korzystania. Szkodą jest więc strata właściciela wyrażająca się w zmniejszenie jego aktywów, nie zaś utrata spodziewanych korzyści.

Z tytułu odszkodowania za pogorszenie stanu technicznego samochodu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów kwotę 18.900 zł. Biegły ustalił wartość ubytku pojazdu w okresie od dnia 10.01.2010 roku do 4.01.2016 roku na 39.400 zł brutto jako różnicę wartości pojazdu na dzień 10.01.2010 roku dla stanu według normalnej eksploatacji i wartości samochodu na dzień 4.01.2016 roku gdyby samochód był eksploatowany zgodnie z przeznaczeniem. Ubytek ten odnosił się tylko do samochodu eksploatowanego prawidłowo, co w tej sprawie nie miało miejsca. Pozwany poza pierwszym okresem stycznia 2010 roku nie używał spornego pojazdu. Schował go przed powodami i nie użytkował, co istotnie wpłynęło na pogorszenie się jego stanu technicznego przez 6 lat braku eksploatacji. Pozwany nie ponosił kosztów eksploatacji, ani serwisowania samochodu i to ostatecznie doprowadziło do jego zepsucia.

Dlatego Sąd zasądził kwotę za pomniejszenie wartości samochodu wychodząc od kwoty 30.500 zł tj. wartości samochodu na dzień 4.01.2016 roku gdyby samochód był eksploatowany zgodnie z przeznaczeniem i serwisowany. Kwotę tą pomniejszył o 11.600 zł tj. obecną wartość samochodu w takim stanie technicznym jakim samochód został powodom wydany ze wszystkimi usterkami.

Odnosząc się do żądania zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy Sąd Okręgowy wskazał, że wynagrodzenie za korzystanie obejmuje cały okres, przez który posiadacz korzystał z rzeczy od powstania roszczenia i nie stanowi ono świadczenia okresowego, ale narasta w okresie dalszego posiadania. Roszczenie to jest wymagalne momentu rozpoczęcia posiadania w złej wierze. Pozwany przez cały okres od 10.01.2010 roku do dnia wydania samochodu był w złej wierze, zatem za cały ten okres 72 miesiące należało policzyć wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy powodów. Nie podzielił Sąd argumentów pozwanego, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie zasadne jest tylko wówczas gdy zostanie wykazane iż do tego korzystania w ogóle doszło, on zaś z samochodu powodów nie korzystał, co potwierdziła opinia biegłego. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie jest odszkodowaniem, ale zapłatą za korzystanie z jego

rzeczy, którą posiadacz musiałby uiścić właścicielowi, gdyby jego posiadanie oparte było na istniejącej podstawie prawnej, czyli odpowiednikiem tego, co uzyskałby właściciel, gdyby oddał rzecz w odpłatne korzystanie na podstawie ważnego stosunku prawnego. Ponadto wysokość wynagrodzenia nie zależy od tego, czy właściciel w rzeczywistości poniósł jakąkolwiek szkodę, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść, a także od tego, czy posiadacz efektywnie korzystał z rzeczy. Wystarczy, że dany podmiot znajdował się w takiej sytuacji, która potencjalnie pozwala mu na takie korzystanie.

Odnosząc się do kwoty przyznanego wynagrodzenia w okresie 72 miesięcy Sąd przyjął stawkę 928 zł miesięcznie, co dało ostatecznie kwotę 66.816 zł. O wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Wynagrodzenie to nie dzieli się na świadczenia okresowe, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego.

Kwotę tę Sąd zasądził na rzecz powodów mimo przedawnienia tego roszczenia i podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Wskazał Sąd, że powodowie nie mają racji, podnosząc przerwanie przedawnienia określonego w art. 229 kc, co do tego roszczenia złożeniem pozwu w dniu 1 kwietnia 2016 roku. Art. 229 § 1 zd 1 kc stanowi, że roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Rzecz zwrócona została powodom 4 stycznia 2016 roku, a roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy powodowie zgłosili dopiero pismem z dnia 26 stycznia 2017 roku nadanym na pocztę w dniu następnym, czyli 23 dni po upływie terminu przedawnienia. Przerwanie biegu przedawnienia co do zasady następuje w granicach żądania pozwu. Przedmiotowa zmiana powództwa, polegająca na tym, że powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego (art. 193 § 3 k.p.c.), prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, jednak w odniesieniu do nowego roszczenia przerwa nastąpi dopiero w chwili, gdy powód skutecznie dokonał jego zgłoszenia.

Powodowie zarzucili pozwanemu, że zgłaszając zarzut przedawnienia dopuścił się nadużycia swojego prawa. Sąd Okręgowy zaś zarzut powodów podzielił. Wskazał, że zasady współżycia społecznego na gruncie art. 5 kc są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Należy zatem ocenić całokształt szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym.

Sąd Okręgowy nadużycie przez pozwanego prawa ocenił w aspekcie obowiązku uczciwego postępowania. W ocenie Sądu pozwany wobec powodów zachowywał się wysoce moralnie nagannie zatrzymując ich samochód przez okres 6 lat. Nie dość, że go przed powodami ukrył, to doprowadził do znacznego zniszczenia. W takich okolicznościach sprzeczne z zasadami słuszności i sprawiedliwości społecznej byłoby uwzględnienie zarzutu przedawnienia, zważywszy również i to, że powodowie spóźnili się z wniesieniem powództwa tylko około 3 tygodnie.

Ustawowe odsetki za opóźnienie Sąd przyznał od kwoty 18.900 zł od dnia 1 kwietnia 2016 roku tj dnia który powodowie wyznaczyli pozwanemu do spłaty w piśmie z dnia 23 marca 2016 roku (art. 481 kc w zw z art. 455 kc).

Na podstawie tych tez przepisów Sąd zasądził odsetki za opóźnienie od roszczenia za bezumowne korzystanie, tj od kwoty 66.800 zł od dnia 10 października 2017 roku, gdyż w tej dacie pozew został uznany za skutecznie złożony. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego termin spełnienia świadczenia polegającego na zapłacie wynagrodzenia za korzystanie zostaje ustalony poprzez wezwanie dokonane przez właściciela rzeczy (art. 455 k.c.). Nie uzasadnione więc było zasądzenie odsetek od dnia 10 stycznia 2010 r. zgodnie z żądaniem powodów.

W zakresie kwoty 56.728,18 zł Sąd na podstawie art. 355 § 1 kpc postępowanie umorzył, bowiem powodowie co do tej kwoty cofnęli pozew, a pozwany wyraził na to zgodę.

Rozstrzygając o kosztach Sąd nakazał ściągnąć od powodów z zasądzonego roszczenia kwotę 4363 zł z tytułu brakującej opłaty od zgłoszonego żądania. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 kpc, zasądzając od pozwanego na rzecz powodów zwrot opłaty od pozwu od uwzględnianej części żądania (4.285 zł) 1440 z tytułu opłaty od zażalenia i kwotę 917,52 zł z tytułu wynagrodzenia biegłego, które zostało pokryte z zaliczki wpłaconej przez powodów. Koszty zastępstwa prawnego Sąd pomiędzy stronami zniósł.

Apelację od wyroku wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 192 pkt 3 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że nabycie prawa własności w trakcie postępowania sądowego doprowadziło do uzyskania przez powodów legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia o utratę wartości oraz wynagrodzenia za korzystanie, co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania przepisów prawa materialnego, a to art. 209 kc. Zarzucił nadto sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu z zebrany materiał dowodowy, w zakresie w jakim Sąd uznał, że strony łączyła wcześniej umowa użyczenia na 1 dzień na podstawie zeznań pozwanego z dnia 29 listopada 2017 r., które swoją treścią okoliczności tej nie obejmują oraz okoliczność ta nie wynika z wyroku SO w N. z dnia 19 listopada 2015 roku w sprawie (...), co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 224 § 2 kc i 225 kc przez uznanie pozwanego jako posiadacza w złej wierze. Zarzucił też powód Sądowi naruszenie art. 5 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany nadużył swojego prawa w postaci zarzutu przedawnienia roszczenia o bezumowne korzystanie, pomimo że nie zachodzą w niniejszej sprawie żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające jego zastosowanie, w szczególności iż Sąd całkowicie pominął fakt, że strona była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika jeszcze przed upływem terminu przedawnienia, pozwany zaś do chwili obecnej nie odzyskał przekazanej kwoty 80.000 zł, a upływ terminu przedawnienia nie był wynikiem działania pozwanego.

Wniósł pozwany o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów pozwany zarzucił naruszenie art. 207 kc poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów całości roszczenia pomimo, iż powodowie od wydania aż do zwrotu pojazdu posiadali prawo własności w 51% i w takim zakresie mogli ewentualnie skutecznie żądać zapłaty za swoją rzecz – w stosunku do wielkości udziałów i w konsekwencji domagał się zmiany wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 5.053 zł (51% z kwoty 9.9067 zł) i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego na uwzględnienie nie zasługuje.

W istocie w pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii legitymacji procesowej powoda do wystąpienia z żądaniem odszkodowania za pogorszenie stanu pojazdu i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pojazdu. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że ostatecznie należy uznać, że powodowie byli legitymowani do wystąpienia przeciwko pozwanemu ze wskazanymi wyżej roszczeniami.

Niewątpliwie w chwili wniesienia powództwa powodowie byli współwłaścicielami samochodu w 51%, zaś w pozostałym udziale współwłaścicielem był Bank, który udzielił powodom pożyczki na zakup pojazdu. Przeniesienie na Bank udziału we współwłasności samochodu miało na celu zabezpieczenie spłaty kredytu. Jednocześnie Bank zobowiązał się do korzystania z prawa własności przewłaszczonego pojazdu w granicach nie wykraczających poza uzgodnione zabezpieczenie spłaty pożyczki. Samochód pozostał w pełnym zakresie we władaniu powodów, którzy

mogli z niego korzystać bez ograniczeń, w tym również pobierać pożytki. Celem przewłaszczenia było tylko zabezpieczenie spłaty pożyczki.

W toku postępowania przed Sądem Sądu pierwszej instancji na skutek spłaty całości kredytu zaciągniętego na zakup pojazdu własność udziału jaka przysługiwała Bankowi na zabezpieczenie zgodnie z warunkami łączącej powodów z Bankiem umowy „powróciła” do powodów.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 192 pkt 3 kpc, który stanowi, że zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa objętych sporem nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy. Żadna ze stron procesu w jego toku nie zbyła przedmiotu, z którym wiąże się spór, a wręcz przeciwnie, w wykonaniu postanowień umowy pożyczki jaka łączyła powodów z Bankiem powodowie stali się wyłącznymi właścicielami samochodu. Zgodnie zaś z art. 316 kpc sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan ten to z jednej strony stan prawny, a z drugiej stan faktyczny. W tym momencie zaś prawo własności samochodu przysługiwało wyłącznie powodom i im przysługiwały wszelkie roszczenia wynikające z tej własności. Zatem spełnione zostały wszelkie okoliczności, które były decydujące dla uwzględnienia powództwa.

Podzielić należy stanowisko, że okoliczność czy powodowie poinformowali Bank o utracie samochodu, czy też tego nie uczynili dla oceny ich legitymacji w niniejszym postępowaniu ostatecznie nie miało znaczenia. Poza tym byłaby to kwestia ewentualnie nienależytego wykonywania obowiązków wynikających z umowy pożyczki, ale w relacji powodowie – Bank, a nie pomiędzy powodami, a pozwanym. Z chwilą zaś spłaty pożyczki w całości i przeniesienia na powodów udziału we współwłasności samochodu, który przez czas obowiązywania umowy pożyczki należał do Banku okoliczność ta straciła jakiegokolwiek znaczenie.

Należy zatem uznać, że w chwili wyrokowania powodowie byli legitymowani do dochodzenia zgłoszonych w procesie przeciwko pozwanemu roszczeń.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu było przede wszystkim ustalenie, że od dnia 10 stycznia 2010 roku do chwili wydania pojazdu pozwany posiadał samochód bez tytułu prawnego i pozostawał przez cały ten okres w złej wierze. Łączyła go bowiem z powodami tylko jednodniowa umowa użyczenia obowiązująca w dniu 9 stycznia 2010 roku, potem zaś stron nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy. Pozwany ustalenie to zakwestionował, zarzucając sprzeczność ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami pozwanego z dnia 29 listopada 2017 r., które okoliczności tej nie obejmują, a nadto okoliczność ta nie wynika z wyroku Sądu Okręgowego w N. z dnia 19 listopada 2015 roku w sprawie (...).

Istotnie w zeznaniach pozwanego złożonych na rozprawie w dniu 29 listopada 2017 roku brak jest przyznania, że powodowie użyczyli mu samochód na 1 dzień, pozwany podtrzymywał swoje stanowisko, że przedmiotowy samochód kupił od powodów. Natomiast w sprawie (...) o wydanie samochodu brak jest uzasadnienia wyroku, bowiem wnioski o jego sporządzenie przez żadną ze stron nie został złożony. Nie oznacza to jednak, że ustalenie Sądu dotyczące zawarcia przez strony umowy użyczenia pojazdu na 1 dzień jest nieprawidłowe, zaś twierdzenia pozwanego o zawarciu z powodami umowy sprzedaży samochodu są wiarygodne. Pozwany zarówno w sprawie o wydanie samochodu jak i w sprawie niniejszej podtrzymywał twierdzenie, że samochód od powodów kupił. Podkreślenia jednak wymaga, że w sprawie o wydanie Sąd prawomocnym wyrokiem nakazał pozwanemu, by zwrócił powodom samochód. Jak już wskazano w sprawie tej nie zostało sporządzone uzasadnienie wyroku, jednakże fakt uwzględnienia powództwa musi oznaczać, iż Sąd uznał, że pozwanemu nie przysługiwało skuteczne względem powodów uprawnienie do władania rzeczą. W przeciwnym bowiem razie powództwo o wydanie musiałoby zostać oddalone. W sprawie (...) przesądzone więc zostało, że pozwany posiadał samochód powodów bez tytułu prawnego, a więc przesądzone zostało także, że samochodu tego nie kupił. Opisanym prawomocnym wyrokiem zarówno Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie jak i Sąd Apelacyjny na podstawie art. 365 § 1 są związane. Nie może więc budzić wątpliwości ustalenie, że pozwany nie miał tytułu do posiadania i korzystania z samochodu powodów. W tych okolicznościach wiarygodne są twierdzenia i zeznania powodów, że użyczyli pozwanemu samochodu na 1 dzień, on zaś im tego samochodu nie zwrócił, powołując się na nieuregulowane długi ich zięcia P. K..

Ostatecznie więc pomimo wskazanego uchybienia należy uznać, że zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji jak i dokonana przez niego ocena dowodów są prawidłowe. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Należy też zwrócić uwagę, że zarzut pozwanego dotyczący ustaleń faktycznych dotyczył wyłącznie ustalenia faktu, że strony łączyła umowa użyczenia zawarta na 1 dzień, żadnych innych ustaleń zaś pozwany nie kwestionował. Nie zarzucił też sprzecznej z art. 233 kpc oceny dowodów. Zarzuty naruszenia prawa procesowego sąd odwoławczy natomiast rozpoznaje tylko w zakresie w jakim zostały one podniesione.

Skoro pozwany był uprawniony do władania samochodem powodów tylko przez jeden dzień (9 stycznia 2010 r.) na podstawie umowy użyczenia, to nie może budzić wątpliwości, że dalsze posiadanie samochodu było posiadaniem w złej wierze. Pozwany bowiem wiedział od samego początku, że jego obowiązkiem jest zwrot pojazdu i że nie ma żadnego dalszego tytułu do jego posiadania i korzystania z niego. Tym bardziej, że powodowie upominali się o wydanie im samochodu i kierowali do pozwanego wezwania, a nawet informowali go, że w tej sprawie zawiadomili policję. Pozwany natomiast zamiast zwrócić samochód ukrył go przed powodami i przed policją. Tym samym nie ma racji pozwany, że uznając pozwanego za posiadacza w złej wierze Sąd dopuścił się naruszenia art. 224 § 2 kc i 225 kc.

Z powołanych przepisów wynika, że samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie pogorszenie lub utratę, chyba że nastąpiły bez jego winy.

Roszczenia powodów są więc co do zasady uzasadnione. Nie ulega wątpliwości, że po 6 ciu latach pozwany zwrócił powodom samochód w stanie pogorszonym. Nie ulega wątpliwości, że pogorszenie stanu samochodu i jego zużycie nie było tylko wynikiem jego prawidłowego używania, ale zużycie to było nadmierne, samochód był nadto uszkodzony, a było to spowodowane przede wszystkim, jak wynika z opinii biegłego przechowywaniem samochodu w nieodpowiednim wilgotnym miejscu i brakiem jego eksploatacji przez długi czas. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji szkodą powodów z tytułu pogorszenia stanu pojazdu nie jest zmniejszenie jego wartości jakie nastąpiłoby przy prawidłowej eksploatacji pojazdu, ale różnica pomiędzy wartością jaką miałby samochód prawidłowo eksploatowany, a wartością pojazdu wg stanu w jakim został on powodom wydany przez pozwanego w dniu 4 stycznia 2016 r. i jest to kwota 18.900 zł.

Powodom należy się też wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z ich rzeczy i jest przy tym bez znaczenia czy pozwany rzeczywiście z samochodu korzystał czy też samochód cały czas stał nie eksploatowany. Istotne jest, że samochód był w posiadaniu pozwanego i miał on możliwość korzystania z niego. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że właścicielowi należy się wynagrodzenie odpowiadające temu, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby oddał rzecz do odpłatnego korzystania na podstawie ważnego stosunku prawnego. Posiłkując się opinią biegłego Sąd ustalił wysokość wynagrodzenia jakie powód mógłby uzyskać miesięcznie gdy oddał samochód do używania, przy zastosowaniu stawek rynkowych. Zwrócić przy tym należy uwagę, że ustaleń Sądu dotyczących wysokości poniesionej przez powodów szkody z tytułu nadmiernego zużycia pojazdu i pogorszenia jego stanu oraz wysokości wynagrodzenia jakie powodowie mogliby uzyskać gdyby oddali samochód do używania pozwany w apelacji nie kwestionował.

Pozwany w odniesieniu do żądania zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z samochodu podniósł zarzut przedawnienia. Powodowie twierdzili natomiast, że wniesienie pozwu w dniu 1 kwietnia 2016 roku spowodowało przerwanie biegu przedawnienia. Sąd Okręgowy zaś podzielając stanowisko pozwanego, że roszczenie jest przedawnione uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany powołując się na przedawnienie nadużył swojego prawa (art. 5 kc).

Również Sąd Apelacyjny stanowisko takie podziela. Zgodnie z art. 229 kc roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Poza sporem jest, że zwrot samochodu miał miejsce w dniu 4 stycznia 2016 roku, zatem od tej daty należy liczyć roczny termin przedawnienia. Pozew wniesiony został w dniu 1 kwietnia 2016 roku, zatem przed upływem rocznego terminu, jednakże w pozwie powodowie zgłosili wyłącznie roszczenie o zapłatę odszkodowania za utratę wartości pojazdu, zaś roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy zgłoszone zostało

dopiero w dniu 27 stycznia 2017 roku, czyli po upływie rocznego terminu liczonego od dnia 4 stycznia 2016 roku. W istocie bowiem wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia, ale tylko w granicach żądania pozwu. Skoro więc w pozwie z dnia 1 kwietnia 2016 roku nie zawarto żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, to w tym zakresie w dniu 1 kwietnia 2016 roku nie mogło dojść do przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 kc. Żądanie to zgłoszone zostało dopiero 27 stycznia 2017 roku, a więc już po upływie terminu przedawnienia. Roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z samochodu powodów jest więc przedawnione.

Jednakże również w ocenie Sądu Apelacyjnego podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia co do tego roszczenia należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowiące nadużycie prawa przez pozwanego. Dokonując oceny czy zachodzą przesłanki do zastosowania art. 5 kc należy odnieść się do całokształtu okoliczności konkretnego wypadku, a więc nadużycie prawa musi być oceniane na gruncie konkretnego stanu faktycznego. Norma art. 5 kc ma charakter wyjątkowy i można ją stosować tylko w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (tak SN w orzeczeniu z dnia 17 października 1969 r. III CRN 310/69 OSNCP 6/70/115). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2001 roku II CKN 604/00 (OSNC 3/02/32 zaprezentował pogląd, że sąd wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia – także wynikającego ze stosunku między przedsiębiorcami – jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa. Co do zasady więc w wyjątkowych przypadkach dopuszczalne jest przyjęcie, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa i pogląd ten zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie jest ugruntowany.

Sąd Okręgowy nadużycie prawa ocenił na gruncie obowiązku uczciwego postępowania. Wskazał, że pozwany zachował się wysoce nagannie przetrzymując samochód powodów przez 6 lat, nie mając do tego żadnego tytułu, a co więcej ukrywając go przez powodami i policją. Powodowie przez ten czas nie mogli korzystać ze swojej własności, uzyskiwać z niej korzyści, a co więcej doprowadził pozwany do zużycia i zniszczenia pojazdu ponad miarę. Okoliczność, na którą powołuje się pozwany, że powodowie nie poinformowali Banku o utracie pojazdu, co świadczy o ich nielojalnym zachowaniu jest bez znaczenia. Dla oceny istotne są bowiem okoliczności i relacje występujące pomiędzy stronami, a nie z podmiotami trzecimi. Tylko naruszenie zasad współzycia społecznego przez powodów względem pozwanego np. nielojalne zachowanie mogłoby wykluczyć możliwość powoływania się przez powodów na art. 5 kc. Powodowie zaś w stosunku do pozwanego zachowywali się w sposób należyty. Zwrócić należy uwagę, że nawet organy ścigania zawiadomili dopiero wówczas kiedy ich własne działania i perswazje kierowane do pozwanego nie odniosły rezultatu. Podkreślić też należy, że o ile nawet istniały jakieś rozliczenia finansowe pomiędzy pozwanym, a zięciem powodów, co nie było przecież przedmiotem szczegółowych ustaleń Sądu, to brak było jakichkolwiek podstaw do obciążania za długi zięcia odpowiedzialnością jego teściów czyli powodów, co w sposób zupełnie bezpodstawny uczynił pozwany.

Kolejnym argumentem przemawiającym za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia jest to, że termin przedawnienia wynikający z art. 229 kc jest jednym z krótszych, bo wynosi tylko 1 rok. Powodowie zaś termin ten przekroczyli tylko o około 3 tygodnie. Porównanie zaś zakresu tego uchybienia terminowi z okresem przez jaki pozwany przetrzymywał samochód powodów również przemawia za przyjęciem, że istnieją podstawy do uznania, że podnosząc zarzut przedawnienia pozwany nadużył swojego prawa.

Na koniec wskazać należy, że w świetle powyższych uwag dotyczących legitymacji czynnej powodów nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 2017 kc.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Robert Jurga SSA Teresa Rak SSO Wojciech Żukowski